

Kiedy przyjedzie autobus? Problem z informacją

Na przystankach komunikacji miejskiej w Lublinie brakuje elektronicznych tablic z przyjazdami autobusów i trolejbusów. Jedno z takich miejsc to punkt przy rondzie Berbeckiego.

– Nie trzeba wtedy starać się zapamiętać rozkładu jazdy, nie trzeba wpatrywać się w papierowy rozkład jazdy na przystanku – wskazuje pani Janina, a mówi o elektronicznych tablicach na przystankach komunikacji miejskiej w Lublinie, na których wyraźnie są podawane informacje o tym, jaki autobus przyjedzie i za ile minut się pojawi.



– To bardzo pomocne, bo mogę się upewnić, czy mój autobus nie tylko będzie o czasie, ale też czy już nie odjechał za wcześniej i nie będę czekała na darmo – dodaje pani Grażyna.

Problem w tym, że nie każdy przystanek jest wyposażony w taki wyświetlacz. Pani Janina trochę rozgrzesza Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie, który administruje przystankami.

– Rozumiem, że nie wszędzie jest potrzeba montowania takich tablic, bo na przystankach na skraju miasta, gdzie autobusy jeżdżą rzadko, raczej nie są wymagane. Ale są miejsca blisko centrum, gdzie są konieczne, a ich nie ma – narzeka.

To np. przystanek przy rondzie Berbeckiego w dzielnicy Kalinowszczyzna. To miejsce ruchliwe, bo styka się tu kilka ważnych ulic: al. Andersa, ul. Korzeniowej i ul. Lwowska.

– Ruch autobusowy też jest duży i tablica na tym przystanku wydaje się konieczna –
dodaje pani Grażyna.



ZDiTM w takich przypadkach tłumaczy, że wyświetlacze czy biletomaty są stawiane w miejscach, gdzie jest odpowiednia infrastruktura techniczna. Urzędnicy wyjaśniają także, że planują zmiany. Chcą wymienić stare tablice i zamontować dodatkowe na kolejnych przystankach.

Na to jednak potrzebne są fundusze, a ZDiTM liczy w tym zakresie na środki unijne.

Janina i Aniela